

*Sygn. akt X P 316/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy**

**i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie następującym:

**Przewodniczący:** SSR Marcin Szajner

**Protokolant:** Magdalena Stankiewicz

**po rozpoznaniu w dniu** 13 kwietnia 2016r. we Wrocławiu

**sprawy z powództwa** G. M.

**przeciwko** M. I. prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą

(...) M. I. z siedzibą w K.

o uchylenie kar porządkowych nagany

**I. uchyla karę porządkową nagany nałożoną na powoda G. M. w dniu 27 lutego 2015r. oraz karę porządkową nagany nałożoną na powoda w dniu 3 marca 2015r.;**

**II. zasądza od pozwanej M. I. prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą (...) M. I. z siedzibą w K. na rzecz powoda G. M. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;**

**III. nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu opłaty od pozwu od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy ustawy.**

## UZASADNIENIE

**Pozwem** z 7 kwietnia 2015 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko pozwanej M. I., powód G. M. wniósł o uchylenie kar porządkowych nagany, udzielonych 27 lutego 2015 r. i 3 marca 2015 r. oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych .

**W uzasadnieniu** swoich żądań, powód podniósł, że w trakcie zatrudnienia zdarzało się, że wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych. 20 lutego 2015 r. w trybie art. 178 § 2 k.p. złożył na ręce pozwanej oświadczenie, że nie wyraża zgody na pracę w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej, a także w przerywanym systemie czasu pracy oraz że nie zgadza się na delegowanie go poza stałe miejsce pracy. Jednocześnie poinformował pracodawcę, że jego żona nie korzysta i nie zamierza korzystać z tego uprawnienia. Pozwana po zapoznaniu się z treścią pisma odmówiła jego przyjęcia.

Następnie pozwana pismem z 27 lutego 2015 r. wymierzyła mu karę porządkową nagany w uzasadnieniu podając, że 20 lutego 2015 r. zlecono mu wypracowanie 4 nadgodzin w dniu 23 lutego 2015 r. w godz. od 7:00 – 14:00. Po otrzymaniu kary złożył odwołanie wskazując na fakt złożenia 20 lutego 2015 r. oświadczenia w trybie art. 178 § 2 k.p.

Pracodawca pismem z 6 marca 2015 r. doręczonym mu 23 marca 2015 r. odrzucił jego sprzeciw uzasadniając to tym, że przed podpisaniem umowy godził się na zlecenie pracy w soboty oraz w dni robocze, a nadto jego małżonka sprawuje stałą osobistą opiekę nad dzieckiem, gdyż jest na urlopie macierzyńskim.

W ocenie powoda, wymierzenie mu kary było niezgodne z przepisami. Warunkiem skorzystania z art. 178 § 2 k.p. jest opieka nad dzieckiem do ukończenia przez nie 4 roku życia oraz gdy oboje rodzice są zatrudnieni, z uprawnień tych może skorzystać jedno z nich. Oznacza to, że jeżeli matka dziecka przebywa na urlopie macierzyńskim, to ojciec dziecka sprawujący opiekę może skorzystać z uprawnień z art. 178 § 2 k.p.

Powód wskazał, że w trakcie zatrudnienia wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych, w zakresie w jakim nie było to sprzeczne z jego obowiązkami wynikającymi z rodzicielstwa. Natomiast w późniejszym czasie nie mógł wykonywać pracy w nadgodzinach, gdyż musiał się opiekować dzieckiem. Wpływ na to miał pogarszający się stan zdrowia jego małżonki.

Powód podniósł, że 2 marca 2015 r. stawił się do pracy. Tego dnia do stacji diagnostycznej przyjechał samochód, celem wykonania badań technicznych. Po ich przeprowadzeniu stwierdził, że z uwagi na zły stan techniczny nie może wydać zgody na dopuszczenie do ruchu. Zgodnie z zaleceniami pracodawcy, nie pobrał z tego tytułu opłaty oraz nie zarejestrował tego faktu w rejestrze badań technicznych.

Pismem z 3 marca 2015 r. pozwana wymierzyła mu karę porządkową nagany w uzasadnieniu wskazując na te właśnie okoliczności. Pracodawcą jednak nie wysłuchał go przed wymierzeniem mu kary, a po złożeniu przez niego sprzeciwu, został on odrzucony.

Powód podniósł, że 5 marca 2015 r. był w siedzibie pracodawcy dostarczyć zwolnienie lekarskie, jednakże nie był wysłuchany ani przez pozwaną ani przez jej męża.

Powód wskazał, że swoje obowiązki wykonywał zgodnie z instrukcją i zaleceniami pracodawcy, wobec czego odpada podstawa do zastosowania wobec niego jakiegokolwiek kary porządkowej (k. 2-4).

**W odpowiedzi na pozew** pozwana M. I. uznała powództwo w zakresie uchylecia kary porządkowej wymierzonej powodowi pismem z 27 lutego 2015 r. i wniosła o oddalenie powództwa w zakresie udzielonej powodowi kary porządkowej pismem z 3 marca 2015 r.

**W uzasadnieniu** swojego stanowiska odnośnie kary porządkowej nałożonej pismem z 27 lutego 2015 r. pozwana wskazała, że przed zawarciem umowy o pracę powód wielokrotnie zapewniał ją, że wyraża zgodę na pracę w godzinach nadliczbowych oraz że będzie brał udział w szkoleniach dla diagnostów, które mogą wiązać się z 2-3 dniowymi wyjazdami. W trakcie trwania stosunku pracy zmienił nagle zadanie i powołał się na tryb art. 178 § 1 k.p., który musi zostać przez nią zaakceptowany.

Odnośnie kary porządkowej z 3 marca 2015 r. pozwana zarzuciła, że ani ona, ani jej mąż nigdy nie wydawali ani ustnie, ani pisemnie żadnych instrukcji i zaleceń, które wskazywałyby, aby diagnosty mieli wypuszczać pojazdy, których stan techniczny nie pozwalał na uzyskanie pozytywnego wyniku badań, bez wydania negatywnej opinii i zarejestrowania tego faktu, a także niepopierania opłat od klientów w takich przypadkach.

Kara porządkowa została nałożona na powoda na podstawie stwierdzenia z obserwacji zapisu wewnętrznego monitoringu, że powód naraził pracodawcę na utratę dochodu nie pobierając od klienta żadnej opłaty. Pracodawca nie miał jedynie pewności, co do rodzaju badania lub kontroli stanu technicznego pojazdu, która odbyła się 2 marca 2015 r. Powód jednak w swoim piśmie procesowym sam przyznał, że pojazd przyjechał na stację w celu odbycia okresowego badania technicznego.

Wbrew twierdzeniom powoda, pozwana zdecydowanie podkreśliła, że został on wysłuchany przed wysłaniem do niego listem poleconym wymierzonej kary nagany, przez jej pełnomocnika. Powód jeszcze przed zatrudnieniem został poinformowany, że mąż pozwanej jest jej pełnomocnikiem i posiada wszelkie prawa pracodawcy (k. 23-25).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

Powód G. M. w okresie od 2 stycznia 2015 r. do 14 marca 2015 r. był zatrudniony przez pozwaną M. I. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) w K. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku diagnosty.

Powód świadczył pracę na stacji kontroli pojazdów w D..

### **Dowody:**

- Okoliczności bezsporne,

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwana zajmuje się dwoma kierunkami działalności, tj.:

- sprzedażą narzędzi i urządzeń warsztatowych, wyposażanie stacji oraz warsztatów oraz (...),
- prowadzeniem okręgowej stacji kontroli pojazdów, gdzie dokonuje się okresowych kontroli pojazdów oraz prowadzeniem szkoleń dla diagnostów.

Mąż pozwanej T. I. (1) również prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedażą narzędzi i urządzeń warsztatowych, wyposażanie stacji oraz warsztatów. Od października 2013 r. prowadzona przez niego działalność jest zawieszona.

T. I. (1) nie jest zatrudniony przez pozwaną. Od marca 2014 r. posiada natomiast pełnomocnictwo notarialne do prowadzenia działalności gospodarczej pozwanej, w tym między innymi do zawierania, zmiany i rozwiązywania umów o pracę z pracownikami na dowolnych warunkach.

Pomiędzy pozwaną, a T. I. (1) istnieje nieformalny podział obowiązków. Pozwana zajmuje się sprawami biurowymi, marketingiem natomiast T. I. (1) sprawami technicznymi związanymi z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Powyższe okoliczności były znane diagnostom zatrudnionym w firmie.

### **Dowody:**

- Zeznania świadka T. I. (1) złożone na rozprawie 16.09.2015 r.,
- Zeznania pozwanej M. I. złożone na rozprawie 16.09.2015 r.,
- Kserokopia aktu notarialnego rep. A nr (...) – karta- 54-56.

Działalność związana z prowadzeniem stacji kontroli pojazdów, prowadzona jest w D., gdzie pozwana oraz jej mąż T. I. (1) mają swoje biura, skąd nadzorują pracę diagnostów. Biuro T. I. (1) znajduje się na parterze, natomiast pozwanej na I piętrze.

Stacja kontroli pojazdów w D. rozpoczęła swoją działalność w styczniu 2015 r. Stacja zorganizowana jest w układzie dwustanowiskowym z dodatkową wolną przestrzenią stanowiącą przedłużenie jednego ze stanowisk diagnostycznych. Na co dzień stację prowadzi diagnosta, którzy pracują w systemie zmianowym od 7:00-15:00 oraz od 11:00-19:00.

Stacja kontroli pojazdów w D. zajmuje się przeprowadzaniem badań diagnostycznych pojazdów, a dodatkowo wykonuje usługi nie związane z badaniami technicznymi, polegające na sprawdzaniu stanu technicznego pojazdów na życzenie klientów.

U pozwanej obowiązują ustne procedury związane ze sposobem rozliczenia usługi, podejścia do klienta. Jest to rozgraniczone od rodzaju przeprowadzanych badań. Stacja nie może konkurować cenowo, gdyż ceny są ustalone urzędowo. Może natomiast konkurować miłą obsługą, fachowością.

Procedury badań są indywidualne i diagnosta sam za nie odpowiada.

Procedurę badania technicznego można rozpocząć momencie okazania przez klienta stosownych dokumentów, czyli np. dowód rejestracyjny, pozwolenie czasowe. Po zidentyfikowaniu pojazdu, wjeżdża on na stanowisko diagnostyczne, gdzie przeprowadza się przegląd stanu technicznego. Badanie techniczne jest ujmowane w elektronicznym rejestrze badań technicznych, a jego wynik zostaje potwierdzony na zaświadczeniu z badań technicznych, które otrzymuje klient. W rejestrze wpisuje się dane identyfikacyjne pojazdu, wynik badań. Jeżeli wynik jest pozytywny, diagnosta przybija pieczętkę w dowodzie rejestracyjnym pojazdu i podpisuje się. Przegląd auta osobowego bez instalacji gazowej trwa przeciętnie 20-30 minut.

Za przeprowadzenie badań okresowych pobiera się opłatę urzędową bez względu na to czy jego wynik jest pozytywny, czy negatywny. U pozwanej nie ma praktyki odstępowania od pobierania opłaty za przeprowadzone badania techniczne w przypadku ich negatywnego wyniku.

Poza badaniami technicznym na życzenie klienta diagności przeprowadzają również sprawdzenie pojazdu. Dzieje się to zazwyczaj w sytuacji kiedy klient przyjeżdża na stację mówiąc, że coś go niepokoi w pracy pojazdu, coś stuka w aucie. Taką kontrolę przeprowadza się również na stanowisku diagnostycznym. Nie przeprowadza się jednak wówczas identyfikacji pojazdu, a zakres kontroli określa sam klient, który wskazuje co chce aby zostało sprawdzone, czyli np. zwieszenie, hamulce, zbieżność itp.

Za tego typu czynności również są pobierane stosowne opłaty, które zostały wewnętrznie ustalone przez pozwaną. Opłaty te są jednak niższe, niż normalna opłata za przegląd techniczny, gdyż zakres takiej kontroli jest zazwyczaj mniejszy i dotyczy badania określonego układu, a nie całego pojazdu.

Dla swoich wewnętrznych potrzeb, pozwana prowadzi dodatkowo swój rejestr badań technicznych, na której diagności wpisują jakie czynności wykonują. W rejestrze diagności wpisują nie tylko przeprowadzone kontrole techniczne ale również inne wykonywane usługi, nie związane z przeglądem technicznym, np. ustawienie zbieżności kół, sprawdzenie auta

Sporadycznie zdarzało się, że pozwana, bądź T. I. (1) mieli jakieś uwagi do diagnosty, co do przeprowadzonych badań technicznych pojazdu. Nie wpływali jednak na ich pracę w zakresie przeprowadzanych kontroli technicznych.

### **Dowody:**

- Zeznania świadka T. I. (1) złożone na rozprawie 16.09.2015 r.
- Zeznania świadka J. D. złożone na rozprawie 16.09.2015 r.
- Zeznania powoda G. M. złożone na rozprawie 13.04.2016 r.,
- Zeznania pozwanej M. I. złożone na rozprawie 16.09.2015 r.

20 lutego 2015 r. pracodawca zlecił powodowi wypracowanie 23 lutego 2015 r. 4 nadgodzin (od 7:00-11:00). Powód nie stawiał się do pracy na wyznaczoną godzinę 7:00 rano, lecz przybył dopiero na godz. 11:00, kiedy zaczynała się jego zmiana.

W związku z zaistniałą sytuacją, pismem z 27 lutego 2015 r. pozwana nałożyła na powoda karę nagany z powodu istotnego naruszenia przez powoda ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy polegającego na odmowie przepracowania zleconych przez pracodawcę nadgodzin.

4 marca 2015 r. powód złożył sprzeciw od nałożonej kary, który pismem z 6 marca 2015 r. został odrzucony przez pozwaną.

**Dowody:**

- Uwierzytelniona kserokopia wymierzenia kary nagany z 27.02.2015 r. – karta 11-v. 11,
- Uwierzytelniona kserokopia sprzeciwu z 04.03.2015 r. – karta 12,
- Uwierzytelniona kserokopia odrzucenia sprzeciwu z 06.03.2015 r. – karta v. 13.

2 marca 2015 r. powód pracował sam na porannej zmianie (od 7:00-15:00). O godz. 8:55 na terenie hali przeglądów pojazdów, powód przyjął samochód dostawczy marki V. (...) w kolorze białym o numerze rej. (...). (...) wjechało na ścieżkę diagnostyczną, na której zostało uruchomione urządzenie służące do przeprowadzenia badań technicznych, a powód podejmował w tym czasie określone czynności przewidziane podczas badań okresowych pojazdów. O godz. 9:15 badany pojazd opuścił teren stacji diagnostycznej. Pomimo tego powód w raporcie kasowym z tego dnia nie dokonał wpisu świadczącego o pobraniu od klienta zapłaty za wykonaną usługę. Fakt nie pobrania opłaty został zauważony przez T. I. (1), wieczorem po przeglądnięciu nagrania z monitoringu.

Następnego dnia rano 3 marca 2015 r. pozwana razem z T. I. (2) oczekiwali na powoda. Pozwana miała przygotowany już wówczas dokument o nałożeniu na powoda kary nagany za niedobranie opłaty za przeprowadzone 2 marca 2015 r. badanie pojazdu. Powód nie przyszedł jednak do pracy tego dnia.

5 marca 2015 r. w godz. popołudniowych powód przyszedł do stacji diagnostycznej w celu dostarczenia zaświadczenia lekarskiego za okres od 3 marca 2015 r. do 10 marca 2015 r. Po wejściu do gabinetu T. I. (1) i przedstawieniu mu zwolnienia lekarskiego nawiązała się krótka rozmowa, w trakcie której T. I. (1) zapytał powoda o incydent z 2 marca 2015 r. odnośnie nie pobrania opłaty za wykonaną usługę i poinformował go, że zostanie mu udzielona kara porządkowa. Powód zaczął się tłumaczyć, że auto było niesprawne dlatego je wypuścił i nie pobrał opłaty. T. I. (1) nie przygotował pisma o wymierzeniu kary, gdyż wiedział, że takie pismo jest już przygotowane i podpisane przez pozwaną. Pozostała tylko kwestia jego wręczenia, a ponieważ w tym momencie nie miał fizycznie tego dokumentu przy sobie nie widział sensu jego ponownego sporządzania.

O rozmowie z powodem, jeszcze tego samego dnia, T. I. (1) poinformował pozwaną. Wówczas wspólnie podjęli decyzję, że kara zostanie przesłana powodowi listem poleconym.

Pismem z 3 marca 2015 r. pozwana nałożyła na powoda karę nagany z powodu istotnego naruszenia przez powoda ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy polegającego na nie pobraniu od klienta zapłaty za wykonaną usługę 2 marca 2015 r. Pismo o nałożeniu kary, zostało wysłane przez pozwaną pocztą 6 marca 2015 r.

Pismem z 17 marca 2015 r. doręczonym pozwanej 19 marca 2015 r., powód złożył sprzeciw od nałożonej kary, podnosząc, że nie został wysłuchany przed jej nałożeniem. Niezależnie od powyższego wskazał również, że 2 marca 2015 r. swoje obowiązki wykonywał zgodnie z instrukcją i zaleceniami pracodawcy.

Pismem datowanym na 5 marca 2015 r. wysłanym pocztą 23 marca 2015 r. pozwana odrzuciła sprzeciw powoda.

**Dowody:**

- Zeznania świadka T. I. (1) złożone na rozprawie 16.09.2015 r.,

- Zeznania powoda G. M. złożone na rozprawie 13.04.2016 r.,
- Zeznania pozwanej M. I. złożone na rozprawie 16.09.2015 r.,
- Uwierzytelniona kserokopia wymierzenia kary nagany z 03.03.2015 r. – karta 14-v. 14,
- Uwierzytelniona kserokopia sprzeciwu z 17.03.2015 r. – karta 15,
- Uwierzytelniona kserokopia odrzucenia sprzeciwu z 05.03.2015 r. – karta v. 16.

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie

Powód odwołała się od dwóch kar porządkowych, nałożonych na niego pismem z 27 lutego 2015 r. oraz 3 marca 2015 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana oświadczyła, że uznaje powództwo w zakresie uchylenia kary porządkowej nagany wymierzonej powodowi pismem z 27 lutego 2015 r. Oświadczenie to było przez pozwaną konsekwentnie podtrzymywane w toku całego procesu.

W myśl art. 213 § 2 k.p.c., Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że jest ono sprzeczne z prawem, zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Ocena, czy zachodzi jedna z wymienionych przesłanek niedopuszczalności uznania powództwa, powinna nastąpić w zasadzie wyłącznie w świetle materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 stycznia 1999 roku, sygn. akt I ACa 890/98, OSA 1999 r., nr 11-12, poz. 52).

Uznanie powództwa jest aktem dyspozycyjności pozwanego, który nie tylko uznaje samo żądanie powoda, ale i to, że uzasadniają je przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne i godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego to żądanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 października 1976 r., sygn. akt II CRN 232/76, OSNCP 1977 r., nr 5-6, poz. 101, oraz z 14 września 1983 r., sygn. akt III CRN 188/83, OSNCP 1984 r., nr 4, poz. 60).

W obecnym stanie prawnym, Sąd nie jest uprawniony do badania, czy uznanie powództwa jest zgodne z obiektywnie istniejącym stanem faktycznym. Podejmowanie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej przez Sąd byłoby bowiem sprzeczne z wyrażoną *expressis verbis* zasadą związania Sądu uznaniem powództwa. Dopiero w sytuacji, gdy z akt sprawy jednoznacznie wynika, że uznanie powództwa jest sprzeczne z prawem, zasadami współzycia społecznego lub ma na celu obejście prawa, ale okoliczności te nie były dostatecznie wyjaśnione, Sąd może przejąć inicjatywę w celu ich ustalenia zgodnie z prawdą.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie zachodziły jakiegokolwiek przesłanki uzasadniające kwestionowanie uznania powództwa w powyższym zakresie przez stronę pozwaną i oświadczenie o uznaniu powództwa należało uznać za skuteczne.

W związku z częściowym uznaniem powództwa, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie skupiło się nad problemem kary porządkowej nagany nałożonej na powoda pismem z 3 marca 2015 r.

Kwestia stosowania przez pracodawcę kar wobec pracowników została unormowana w przepisach prawa pracy. Zgodnie z art. 108 § 1 k.p., za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować karę upomnienia albo karę nagany. Kara porządkowa może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika (art. 109 § 2 k.p.), przed upływem 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i przed upływem 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia (art. 109 § 1 k.p.). Przy stosowaniu kary bierze się pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy

stosunek do pracy (art. 111 k.p.). Tryb, w jakim pracownik może kwestionować wymierzoną mu przez pracodawcę karę porządkową, wynika z art. 112 k.p. Stanowi on, że jeżeli zastosowanie kary nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa, pracownik może w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw (§ 1 zd. 1), zaś w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o odrzuceniu tego sprzeciwu pracownik może wystąpić do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary (§2). O uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu decyduje pracodawca po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej (art. 112 § 1 zd. 2 k.p.).

Powód przede wszystkim podnosił zarzut, że nie został wysłuchany przed nałożeniem kary. Sąd podziela do końca stanowiska powoda w tym zakresie.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że 5 marca 2015 r. powód przyszedł na stację kontroli pojazdów w D., gdzie w biurze spotkał się z T. I. (1). Wprawdzie celem wizyty powoda było dostarczenie zaświadczenia lekarskiego obejmującego okres od 3-10 marca 2015 r., jednakże w związku z tym spotkaniem, T. I. (1) przedstawił powodowi kwestię przeprowadzonej przez niego w godzinach porannych 2 marca 2015 r. kontroli pojazdu i nie pobrania z tego tytułu żadnej opłaty. Jednocześnie powód został poinformowany, że w związku z zaistniałą sytuacją zostaną wyciągnięte stosowne konsekwencje i zostanie udzielona mu kara porządkowa. Powód próbował natomiast wyjaśnić sytuację tłumacząc się tym, że samochód okazał się niesprawny i przez to zaniechał pobrania opłaty od klienta. Powód miał, więc możliwość złożenia wyjaśnień i ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów i nie ma tu znaczenia czy z prawa takiego skorzystał czy też nie. Pracodawca powinien jedynie stworzyć warunki niezbędne do ustnego wysłuchania pracownika, który może z tej ciężącej na pracodawcy ustawowej powinności (a własnego uprawnienia), skorzystać według swojego uznania. W takich stworzonych pracownikowi warunkach jest on przede wszystkim uprawniony do ustnego wyjawienia okoliczności i motywów swojego zachowania się. Może jednak ograniczyć się do złożenia stosownych wyjaśnień na piśmie, ale może również w ogóle nie skorzystać ze swojego pracowniczego uprawnienia. Każdy z tych sposobów zachowania się pracownika będzie równoznaczny z zachowaniem przez pracodawcę obligatoryjnego wymagania w postaci koniecznego uprzedniego wysłuchania pracownika przed zastosowaniem kary porządkowej. W granicach tej normy prawnej pracownik jest bowiem podmiotem uprawnionym, który może decydować o sposobie, czy formie skorzystania bądź nieskorzystania ze stworzonych mu przez zobowiązanego pracodawcę możliwości uprzedniego wysłuchania. Pracodawca jako podmiot zobowiązany do uprzedniego wysłuchania pracownika według treści art. 109 § 2 k.p. nie może decydować o sposobie, czy formie skorzystania przez pracownika z jego ustawowego uprawnienia do wysłuchania go przed zastosowaniem kary porządkowej (vide uzasadnienie wyroku SN z 16.06.1999 r., I PKN 114/99)

Nie ma przy tym znaczenie że zostało to dokonane przez T. I. (1), a nie przez pozwaną. Nie narusza bowiem art. 109 § 2 k.p. wysłuchanie pracownika przez inną wyznaczoną do tego osobę niż uprawniona do wymierzenia kary porządkowej (patrz wyrok SN z 09.04.1998 r., I PKN 45/98)

Poza tym zgodnie z art. 3<sup>1</sup> § 2 k.p., za pracodawcę będącym osobą fizyczną, jeżeli nie dokonuje on osobiście czynności z zakresu prawa pracy, dokonuje je osoba zarządzająca albo inna wyznaczona do tego osoba.

Tymczasem z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że T. I. (1) posiada wszelkie umocowania do prowadzenia spraw związanych z prowadzoną przez pozwaną działalnością gospodarczą. Natomiast z zeznań świadka wynika, że 3 marca 2015 r. pozwana razem z T. I. (1) zamierzała przeprowadzić rozmowę z powodem w sprawie zdarzenia z 2 marca 2015 r. Należy więc uznać, że umocowała T. I. (1) do wysłuchania powoda.

Strona pozwana uchybiła natomiast innemu wymogowi formalnemu, tj. zastosowała karę porządkową przed wysłuchaniem powoda.

W doktrynie przyjmuje się, że instytucja wysłuchania pracownika ma na celu z jednej strony zobiektywizowanie decyzji przełożonego, z drugiej zaś - **umożliwienie pracownikowi złożenia wyjaśnień** w istotnej dla niego sprawie **przed uruchomieniem formalnego postępowania**. Dlatego też wysłuchanie pracownika musi być uprzednie

w stosunku do zastosowania kary. Powyższe znajduje potwierdzenie w tezie orzeczenia Sądu Najwyższego z 4 marca 1999 r. (I PKN 605/98).

W rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie, strona pozwana wskazywała, że kluczowe znaczenie przy interpretacji art. 109 § 2 k.p. ma to, że pracodawca po wysłuchaniu pracownika nie musi zastosować kary porządkowej nawet wtedy, gdyby miał przygotowany tekst decyzji o ukaraniu. Zdaniem strony pozwanej pracodawca mógł bowiem ten tekst zniszczyć, gdyby uznał, że wysłuchanie pracownika nie uzasadnia decyzji o ukaraniu. Tymczasem Sąd Najwyższy postawił jasną tezę, że treść art. 109 § 2 k.p. interpretowana łącznie z art. 110 k.p., stanowiącym o obowiązku zawiadomienia pracownika o zastosowanej karze, prowadzi do wniosku, że przepisy te ustanawiają trzy etapy postępowania, których zachowanie w odpowiedniej kolejności decyduje o prawidłowości postępowania w sprawie ukarania pracownika. Pierwszym etapem jest wysłuchanie pracownika (które musi być uprzednie w stosunku do zastosowania kary), drugim - podjęcie decyzji o zastosowaniu kary (po wysłuchaniu pracownika) i trzecim - zawiadomienie pracownika na piśmie o zastosowanej karze wraz z wskazaniem rodzaju naruszenia obowiązku pracowniczego i daty jego popełnienia oraz pouczeniem o możliwości zgłoszenia sprzeciwu. Przedstawiona kolejność czynności ze strony pracodawcy, a zwłaszcza przewidziany w art. 110 k.p. obowiązek zawiadomienia pracownika na piśmie o zastosowanej karze, świadczy o tym, że w sferze decyzyjnej wymierzenie ("zastosowanie") kary następuje w chwili podpisania pisma o ukaraniu, gdyż wtedy decyzja - wewnętrzna wola przełożonego o ukaraniu otrzymuje swój zewnętrzny, formalny wyraz. Natomiast z punktu widzenia skutków takiej decyzji dla pracownika (art. 110 k.p. i art. 112 § 1 k.p.) istotne znaczenie ma chwila zawiadomienia go na piśmie o zastosowanej karze wraz ze wskazaniem rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych i dacie tego naruszenia oraz o możliwości zgłoszenia sprzeciwu. Tutejszy Sąd w pełni podziela przedstawione wyżej wywody Sądu Najwyższego i na nich opiera ustalenia, że pozwana wymierzyła powodowi karę nagany (podpisanie pisma o ukaraniu), zanim został on wysłuchany.

Z zeznań świadka T. I. (1) wynika, że 5 marca 2015 r. w trakcie rozmowy z powodem nie przygotował pisma o wymierzeniu kary nagany, gdyż wiedział on, że takie pismo jest już przygotowane oraz podpisane przez pozwaną i pozostała tylko kwestia jego wręczenia powodowi. Przedmiotowa kara została przygotowana już na spotkanie 3 marca 2015 r., które z uwagi na nieobecność powoda nie odbyło się. Wtedy też pismo o jej nałożeniu zostało podpisane przez pozwaną, a więc de facto doszło do jej nałożenia już 3 marca 2015 r. Więc wysłuchanie powoda 5 marca 2015 r. nastąpiło po jej udzieleniu. Natomiast wysłanie jej pocztą było tylko formą zawiadomienia podwoda o jej nałożeniu, a nie nałożeniem samej kary.

O tym, że przedmiotowy dokument został sporządzony i podpisany 3 marca 2015 r. świadczyć może również data zawarta na tym dokumencie, co w świetle zeznań świadka T. I. (1) dodatkowo utwierdza przyjęte założenie.

Odnosząc się natomiast pokrótce do merytorycznej zasadności wymierzenia kary nagany, w ocenie Sądu, była ona uzasadniona.

Zgodnie z art. 108 § 1 k.p. pracodawca za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, może stosować kary porządkowe: karę upomnienia lub karę nagany. Przy stosowaniu kary bierze się pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy (art. 111 k.p.).

Z treści kary wynika, że została ona udzielona za niepobranie od klienta zapłaty za wykonaną 2 marca 2015 r. usługę.

Tego dnia w godzinach porannych, na hali przeglądów pojazdów, powód dokonywał czynności, które przypominały przeprowadzenie badań technicznych, choć kwestia ta nie do końca była jednoznaczna, czy było to faktycznie badanie okresowe pojazdu, czy tylko jego kontrola na życzenie klienta. Niemniej jednak, bezsporne było – przyznane w trakcie zeznań przez powoda, że za wykonaną usługę nie pobrał od klienta żadnej opłaty, czym w ocenie Sądu naruszył podstawowe obowiązki pracownicze i bez znaczenia jest tutaj jaki charakter miały czynności powoda. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że zarówno za przeprowadzenie badań kontrolnych, bez



względem na ich wynik (pozytywny, czy negatywny), jak i za dokonanie kontroli pojazdu na życzenie klienta, nie związane z przeglądem technicznym, pobierana jest stosowna opłata. Przy czym za badania kontrolna jest to opłata określona urzędowo, natomiast za skontrolowanie pojazdu na życzenie klienta pozwana ma ustalony wewnętrzny cennik. Obowiązkiem powoda było zatem niezależnie od rodzaju przeprowadzonego badania (czy były to badania okresowe, czy tylko sprawdzenie pojazdu na życzenie klienta) pobrać odpowiednią należność, zaewidencjonować ją i rozliczyć się z niej. Tym czasem powód przeprowadził określone czynności kontrolne, nie pobierając żadnej opłaty o klienta.

Swoim zachowaniem niewątpliwie naruszył więc ustaloną organizację i porządek w procesie pracy.

Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, odwołał się przede wszystkim do dowodów z dokumentów niekwestionowanych przez strony i nie budzących wątpliwości, w szczególności dokumentach znajdujących się w aktach osobowych powoda, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Sąd dopuścił dowód z nagrania dokonanego przez powoda, jednakże z uwagi na to, że przedstawiony zapis na płycie CD jest mało czytelny, nie stanowił on samodzielnej podstawy ustaleń faktycznych ze spotkania powoda z T. I. (1) i w tym zakresie, Sąd miał na uwadze zeznania świadka T. I. (1) oraz powoda.

Ponadto, przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd oparł się również o zeznania świadków oraz stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. D., choć w gruncie rzeczy nie miał on żadnej bezpośredniej wiedzy odnośnie obsługi klienta przez powoda w godzinach porannych 2 marca 2015 r. W tym czasie nie było go w pracy, gdyż miał wtedy drugą zmianę i do pracy przyszedł dopiero na godzinę 11:00. Nie był więc bezpośrednim świadkiem samego zdarzenia, o którym wie tylko ze słyszenia. Nie orientował się też za bardzo jaki charakter miały wykonywane wówczas czynności przez powoda. Zeznania świadka mogły zarysować tylko ogólne relacje panujące w zakładzie i odzwierciedlić pewne procedury określonych zachowań. Sąd miał na uwadze, że świadek jest pracownikiem pozwanej. Nie mniej jednak w sprawach rozpatrywanych przez Sądy pracy charakterystyczne jest właśnie to, że świadkami są aktualni, bądź byli pracownicy jednej ze stron sporu, co jednak nie może automatycznie dyskwalifikować ich zeznań, w szczególności, gdy potwierdzają je zgodnie pewne okoliczności faktyczne, potwierdzone dodatkowo przez inny wiarygodny materiał dowodowy w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne również świadka T. I. (1). Świadek jest wprawdzie mężem pozwanej, co może mieć wpływ na obiektywne postrzeganie zaistniałych faktów, jednakże jego relacja była rzeczowa, spójna i harmonizowała z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Świadek zeznawał otwarcie i zdecydowanie, nie wahał się przy udzielaniu odpowiedzi.

Zeznania powoda co do zasady również należało uznać za wiarygodne, choć w pewnym ograniczonym zakresie okazały się one odosobnione, a przez to jednak mało wiarygodne. Przede wszystkim powód potwierdza, że 2 marca 2015 r. w godzinach porannych dokonał kontroli pojazdu opisanego w karze nagany, choć cel samej kontroli nie jest już tak jednoznaczny. Kwestia ta nie miała jednak istotnego znaczenia dla sprawy. Ważne było bowiem to, że za wykonane czynności powód nie pobrał od klienta żadnej opłaty, co sam przyznał w pozwie, jak również w trakcie swoich zeznań. Natomiast jeżeli chodzi o same powody niedobrania opłaty, to w tym zakresie zeznania powoda były mało wiarygodne. Powód wywodził swoje zachowanie z praktyki obowiązującej u pozwanej, że w przypadku kiedy wynik badań pojazdu był negatywny to nie pobierało się opłaty. Jednakże zarówno pozwana jak i pozostali świadkowie przeczą takim okolicznością. Zresztą sam powód twierdzi, że wprost nie był mu zakomunikowany taki sposób postępowania jeżeli chodzi o negatywne badania techniczne, ale można to było odczytać „między słowami”.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanej, gdyż okazały się spójne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności stanu faktycznego, Sąd uchylił obie kary porządkowe co znajduje swoje odzwierciedlenie **w punkcie I sentencji wyroku.**

O kosztach zastępstwa procesowego strony powodowej rozstrzygnięto **w punkcie II sentencji wyroku** zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez powoda były koszty wynagrodzenia pełnomocnika go reprezentującego, które zgodnie z § 11 ust 1 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) mówiącym, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, wynosiły łącznie 120,00 zł (powód odwołała się od dwóch kar porządkowych).

Mając na uwadze charakter sprawy a w szczególności fakt uznania powództwo w części (co do jednej kary porządkowej) przy pierwszej czynności procesowej w sprawie, a także fakt merytorycznego uzasadnienia nałożenia kary ( pomimo formalnego uchybienia w procedurze jej nałożenia)- Sąd odstąpił od obciążenia pozwanej dalszymi kosztami postępowania, które ostatecznie poniósł Skarb Państwa (**vide punkt III sentencji wyroku**).